

CGT domaga się rządu który będzie stał na straży interesów ludzi pracy

Obradujący w Paryżu XXIX zjazd Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) uchwalił jednomyślnie rezolucję, w której stwierdza m. in.:

XXIX zjazd CGT — reprezentujący francuski świat pracy — nie może pozostać obojętny wobec obecnego kryzysu rządowego.

Kryzys ten trwa już od 3 tygodni, a jednocześnie pogłębia się kryzys gospodarczy, wzrasta bezrobocie i najbliższe zobowiązania finansowe rządu nie mają pokrycia.

Obecny kryzys rządowy oznacza w istocie rzeczy, że istnieją głębokie kryzysy polityki atlantyckiej we Francji, polityki, której przeciwstawia się zjednoczona klasa robotnicza i większość narodu. Mimo to reakcja stara się wszelkimi sposobami prowadzić nadal tę politykę i wkracza coraz wyraźniej na drogę faszystów.

W tych warunkach XXIX zjazd CGT domaga się stanowczo utworzenia rządu: — który rozpocznie rokowania w sprawie rozejmu i zawarcia pokoju z rządem Ho Shi Mina i który zmniejszy wydatki wojskowe,

— który umorzy dochodzenia przeciwko przemyślowi i działaczom klasy robotniczej ściganym za to, że pierwsi przeciwdziałali się zgubnej

Wielki sukces bohaterskiej załogi

Kopalnia „Bierut” wykonała plan półroczny!

Dziennik „Prawda” o wyborach we Włoszech

Podsumowując wyniki wyborów we Włoszech, dziennik „Prawda” w artykule pióra D. Szewłagina stwierdza:

Wybory w dniach 7 i 8 czerwca były dalszym ciągiem walki politycznej, która rozpoczęła się już w październiku 1952 r., kiedy to rząd wniósł do parlamentu projekt nowej ordynacji wyborczej. Przerzutowanie w parlamencie, chrześcijańscy demokraci uważali, że ich zwycięstwo w wyborach jest zapewnione.

Dla większej pewności utworzyli oni blok wyborczy z partiami socjaldemokratyczną, republikańską i liberalną. Prasa reakcyjna, zarówno we Włoszech, jak i za granicą, dawała wyraz przekonaniu o zwycięstwie tego bloku.

Wyniki wyborów — kontynuuje autor — dowiodły jednak, że antydemokratyczna ordynacja wyborcza nie spełniła nadziei reakcji włoskiej. Miliony wyborców włoskich, oddając swe głosy na partie, które zwalczały blok Rierka, i ich sojuszników, przekreśliły plan tego bloku. Wyniki wyborów wskazywały, że siły demokratyczne we Włoszech odniosły nowe, piękne sukcesy w walce o pokój i niezawisłość narodową swej ojczyzny. Komuniści i socjaliści włoscy mają pełne prawo do twierdzenia, że oni to właśnie byli głównymi organizatorami i promotorami tego zwycięstwa.

Półowa wyborców włoskich — pisze dalej Szewłagin — głoszący przeciwko blokowi stronnictw — przodawców, przekreśliła w ten sposób reakcyjną ordynację wyborczą. Wyborcy włoscy poparli również politykę uprawianą przez kółka rządzące. Masy ludowe Włoch pragną pokojowej polityki zagranicznej, występują przeciwko zobowiązaniom narzuconym krajowi w ramach agresywnego bloku, występują przeciwko osławionemu układowi o „europejskiej wspólnotie obronnej”, którego ratyfikację rządząca partia obiecuje przeprowadzić w nowym parlamencie. Większość wyborców popierała politykę ekonomiczną, uprawianą przez rząd de Gasperi.

Znamienne głosy prasy brytyjskiej

LONDYN

Prasa angielska poświęca liczne artykuły i korespondencje rezultatom wyborów we Włoszech.

„Daily Worker” pisze, że wybory przyniosły ogromne zwycięstwo siłom pokoju we Włoszech. Jest to ich największe zwycięstwo od zakończenia wojny. Jest to równocześnie zdecydowane odrzucenie planów podległości wojennej.

„Times” w korespondencji z Rzymu podkreśla, że chrześcijańska demokracja zmniejszyła swój stan posiadania. Co więcej, pisze dziennik — chadecja straciła swój prestiż.

„Times” komentuje wybory jako oznakę, że naród włoski nie popiera również polityki zagranicznej de Gasperi. Dziennik ten zapowiada, że sprawa ratyfikacji układu o armii europejskiej napotka obojętnie na poważne trudności.

„Manchester Guardian” w korespondencji z Rzymu pisze, że pierwszy wniosek jaki nasuwa się przy analizie wyborów we Włoszech — jest stwierdzenie, że rezultaty wyborów są sukcesem komunistów. Korespondent podkreśla, że największe rozczarowanie i gorycz przeżywają kółka amerykańskie w Rzymie. Następnie „Manchester Guardian” zwraca uwagę na ferment, jaki się tworzy w łonie chadecji oraz w stosunkach między chadecją a jej sojusznikami w wyniku klęski wyborczej.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 30 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V. Kraków, sobota 13, niedziela 14 czerwca 1953 r. Nr 140 (1460)

W dniu 12 bm. o godz. 19 otrzymaliśmy z kopalni „Bierut” dumny meldunek. Załoga tej kopalni noszącej imię Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta, jako pierwsza z kopalń krakowskich wykonała plan półroczny.

Do sukcesu tego przyczynili się w pierwszym rzędzie gorący patriotyzm górników i ich niezłomna wola pokonania trudności. W rezultacie tego kopalnia średnio wykonywała plan w 110 proc. w każdym miesiącu a wszystkie oddziały rytmicznie go realizowały.

Np. oddział VI, o którym pisze nasz korespondent tow. LIZONCZYK wykonał plan kwartalny już 1 VI 1953 r., osiągając średnio 120 proc. Sukcesy swe załoga oddziału VI zawiązała systematycznej realizacji wskazań towarzysza Bieruta z narady styczniowej w Stalagrodzie — wskazań, które zmobilizowały ją do codziennego, rytmicznego wykonywania i przekraczania planów dziennych i miesięcznych.

Wyniki swe uzyskali — mówi kierownik produkcyjnego oddziału VI tow. Franciszek JARCZYK — dzięki pomocy organizacji partyjnej i związkowej oraz dyskrejacji kopalni, dzięki temu, że wielu górników takich jak chodnickowie Antoni KOZIARZ, Antoni GŁODEK, Albin SZAFRAŃSKI wysoko przekraczało swe normy, wykonując średnio 192 proc. normy. Nie pozostał w tyle również tacy, jak: Jan CYPEL, Henryk SIEMON, Stanisław BOBER czy Józef BURDA, wykonujący przeciętnie 180 proc. normy i wielu innych. W dużej mierze do osiągnięcia tego sukcesu pomagał w tym oddziale mąż zauratowany tow. Stefan POPEŁA, który natychmiast reagował na potrzeby oddziału i pomagał w usunięciu braków.

Walka o plan nie odbywała się u nas bez trudności — mówią górnicy. Był okres, kiedy przychodziło silne ciśnienie stropów. Jednak przy dobrej dostawie drzewa i dobrej o budowie trudności te pokonywaliśmy.

Trzeba zaznaczyć, że oddział VI jest oddziałem wybitnie młodzieżowym; młodzi robotnicy stanowią zdecydowaną większość załogi, która patriotyczną postawą dokumentuje swe oddanie dla Polski Ludowej.

Chcemy — mówi młody robotnik tow. Alojzy MAREK, wykonujący 147 proc. normy — jeszcze bardziej utrwalić nasze osiągnięcia, pracując na poczet II półroczu planu 1953 r.

A zadania te są bardzo ambitne. Załoga bowiem kop. „Bierut” postanowiła dać do końca półroczu 37 tys. ton węgla ponad plan. Nie wątpimy, iż przy ofiarności jaka cechuje załogę kopalni „Bierut”, zadanie to zostanie zrealizowane.

Zgoda rządu CSR na wyznaczenie przedstawiciela do komisji repatriacyjnej

PRAGA

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w ZSRR Wacława Lewikowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Mongolskiej Republice Ludowej z siedzibą w Moskwie.

Agencja CTK ogłosiła komunikat następujący: Na prośbę rządów Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowej, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych rząd Republiki Czechosłowackiej wyraził zgodę na wyznaczenie swego przedstawiciela w Komisji repatriacyjnej państw neutralnych, zgodnie z porozumieniem pod-

pisany w dniu 8 czerwca 1953 r. w Pannundzie w sprawie repatriacji jeńców w Korei.

Rząd Republiki Czechosłowackiej w postępowaniu swym kieruje się polityką pokojowej współpracy między narodami, polityką regulowania konfliktów międzynarodowych w drodze pokojowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i słuszości.

W dniu 12 bm. o godz. 19 otrzymaliśmy z kopalni „Bierut” dumny meldunek. Załoga tej kopalni noszącej imię Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta, jako pierwsza z kopalń krakowskich wykonała plan półroczny.

Do sukcesu tego przyczynili się w pierwszym rzędzie gorący patriotyzm górników i ich niezłomna wola pokonania trudności. W rezultacie tego kopalnia średnio wykonywała plan w 110 proc. w każdym miesiącu a wszystkie oddziały rytmicznie go realizowały.

Np. oddział VI, o którym pisze nasz korespondent tow. LIZONCZYK wykonał plan kwartalny już 1 VI 1953 r., osiągając średnio 120 proc. Sukcesy swe załoga oddziału VI zawiązała systematycznej realizacji wskazań towarzysza Bieruta z narady styczniowej w Stalagrodzie — wskazań, które zmobilizowały ją do codziennego, rytmicznego wykonywania i przekraczania planów dziennych i miesięcznych.

Wyniki swe uzyskali — mówi kierownik produkcyjnego oddziału VI tow. Franciszek JARCZYK — dzięki pomocy organizacji partyjnej i związkowej oraz dyskrejacji kopalni, dzięki temu, że wielu górników takich jak chodnickowie Antoni KOZIARZ, Antoni GŁODEK, Albin SZAFRAŃSKI wysoko przekraczało swe normy, wykonując średnio 192 proc. normy. Nie pozostał w tyle również tacy, jak: Jan CYPEL, Henryk SIEMON, Stanisław BOBER czy Józef BURDA, wykonujący przeciętnie 180 proc. normy i wielu innych. W dużej mierze do osiągnięcia tego sukcesu pomagał w tym oddziale mąż zauratowany tow. Stefan POPEŁA, który natychmiast reagował na potrzeby oddziału i pomagał w usunięciu braków.

Walka o plan nie odbywała się u nas bez trudności — mówią górnicy. Był okres, kiedy przychodziło silne ciśnienie stropów. Jednak przy dobrej dostawie drzewa i dobrej o budowie trudności te pokonywaliśmy.

Trzeba zaznaczyć, że oddział VI jest oddziałem wybitnie młodzieżowym; młodzi robotnicy stanowią zdecydowaną większość załogi, która patriotyczną postawą dokumentuje swe oddanie dla Polski Ludowej.

Chcemy — mówi młody robotnik tow. Alojzy MAREK, wykonujący 147 proc. normy — jeszcze bardziej utrwalić nasze osiągnięcia, pracując na poczet II półroczu planu 1953 r.

A zadania te są bardzo ambitne. Załoga bowiem kop. „Bierut” postanowiła dać do końca półroczu 37 tys. ton węgla ponad plan. Nie wątpimy, iż przy ofiarności jaka cechuje załogę kopalni „Bierut”, zadanie to zostanie zrealizowane.

Z frontu walki o PLAN

Narada inżynierów i techników krakowskiego budownictwa

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Muzeum Przemysłowym w Krakowie narada produkcyjnych inżynierów i techników, przybyłych ze wszystkich budów naszego województwa. W naradzie zorganizowanej przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, Oddział w Krakowie wezmą udział m.in. również przedstawiciele Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego i Ministerstwa Miast i Osiedli oraz przedstawiciele KW i KM PZPR w Krakowie. Referat zasadniczy o stosowaniu radzieckich metod budownictwa w Nowej Hucie wygłosi główny dyspecjer Zjedn. Bud. Przem. Nowa Huta inż. STEFAN WOJNAROWSKI.

Jutro w drugim dniu narady uczestniczyć zwidzą budowy Nowej Huty. Głównym celem narady jest upowszechnienie doświadczeń produkcyjnych inżynierów z budów naszego województwa — doświadczeń z zakresu stosowania najbardziej nowoczesnych radzieckich metod pracy z zakresu maksymalnego wykorzystywania maszyn i sprzętu otrzymywanego z kraju przydującej techniki — z ZSRR. Walka o postęp techniczny, lepszą organizację pracy na budowach — oto główny temat obrad. Obrady produkcyjnych

inżynierów i techników zapoczątkują dużą akcję przewidującą sukcesywne organizowanie pokazów nowoczesnych metod pracy na budowach, spotkań inżynierów i techników z robotnikami — przedownikami i racjonalizatorami — celem dokonania wymiany doświadczeń i poglądów, urządzanie konferencji naukowo-technicznej poświęconej zagadnieniom organizacji budowy połączonej z wystawą projektów i ekspozatów z dziedziny wynalazczości pracowniczej w budownictwie.

Realizacja uchwali, które zapadną na naradzie, przyczyni się niewątpliwie do jeszcze szerszego wprowadzenia w życie postępu technicznego w budownictwie koniecznego dla realizacji rosnących zadań Planu 6-letniego. Narada ta ma tym większe znaczenie, że odbywa się w okresie, gdy dokonuje się w budownictwie aktualizacja norm wymagająca przeprowadzenia poważnych usprawnień w organizacji pracy na budowach.

Dzisiejsza narada produkcyjnych inżynierów i techników przyczyni się do dalszej mobilizacji personelu inżynieryjno-technicznego krakowskiego budownictwa do wykonania patriotycznych zadań planu na rok 1953.

W Zakładach Mechanicznych w Tarnowie odbyła się niedawno narada koleosowców. Była ona poświęcona stosowaniu radzieckich metod pracy, a szczególnie noża Kolesowa. Narada wykazała, że w Zakładach pracując już 32 trójki Zandarowej, a 50 tokarzy stosuje nóż Kolesowa.

Pierwszymi koleosowcami byli tow. BEDNARCZYK i tow. PODPŁOMYK. Za nimi poszli inni, rozumiejąc, że stosowanie noża Kolesowa to większa wydajność pracy, szybsze wykonanie, większe zarobki. Metoda Kolesowa stała się udziałem również takich towarzyszy, jak TADEUSZ MROZEK czy STANISŁAW OGAR, którzy początkowo nie chcieli jej stosować.

Jedną z pierwszych trójek Zandarowej stworzyli koledzy KICZMA, JANCZYŚ I JAROSZ, mobilizując do stosowania tej metody innych robotników. Początkowo byli niemiłe pod tym względem trudności. Nie wszyscy towarzysze mieli bowiem właściwy stosunek do wykonywanej pracy: np. koledzy PRUS I GABOROWSKI wypuszczali braki, co groziło rozpadnięciem trójki. W porę jednak wroczyli w tę sprawę organizacja partyjna i oddziałowa organizacja ZMP. Dzięki ich pracy politycznej ilość trójek w Zakładach nie tylko nie zmniejszyła się, ale poważnie wzrosła, a równocześnie podniosła się jakość produkcji.

Wprowadzenie do produkcji metod radzieckich pozwoliło Zakładom Mechanicznym uzyskać poważne osiągnięcia i

zdobyć proporzec przechodni sty JOZEF PODPŁOMYKA w I kwartale br. Trzeba tu podkreślić szczególne zasługi inż. FALIŃSKIEGO, brygadzi-

planisty, STANISŁAWA KONIECZNEGO.

Stanisław Mierut



Pompownia ruszy w terminie

Nad Wisłą, tuląc się do Nowej Huty, przysiadł port. Z niedawno noworodka wyrósł szybko, jak zresztą wszystko tutaj. Na budowlach Nowej Huty, dzień w dzień, widać się być bardzo odległym — nie dą, widać więc nikt nie gotuje już brzozy portowego basenu, wznowić się nad wodami kanału, w którym niezmordowanie rują pogłębiarki „Mefista”.

Sam „Mefista” zadomowił się już tu dobrze, ma za sobą ładny kawał roboty przy budowie portowego basenu, który pozostało mu tylko jeszcze pogłębić. W tej chwili „Mefista” spoczęła sobie swobodnie na kotwicznym lanieczu, oddychając lekko kominiarzem, a tylko niezmordowanie łorzące tam i z powrotem czerpaki pogłębiarki, wybierające piasek i odrzucające go rurami daleko pod brzeg, świadczą o tym, że „Mefista” pracuje...

Na uprząż „Mefista”, na brzegu, rozciąga się żelbetonowa konstrukcja pompo-

wy, Kombinat potrzebuje wody przemysłowej, w tym celu buduje się urządzenie. Tak obywateli ośrodek przemysłowy, jak Nowa Huta, winien mieć również swój port, tym bardziej, że leży on nad Wisłą, która jest regulacją jej koryta staniem się w Planie 6-letnim doskonałą arterią komunikacyjną.

„Pompownia będzie oddana w stanie surowym w terminie jak najkrótszym” — tak postanowiła załoga. Wszystko przemawia za tym, że słowa te przenieśli się w czyn. Załoga pompowni dba o powierzony jej do budowy obiekt. Nie gdzieś indziej, jak tu przecież, zastosowano w ziemie betonowanie „pod cieplakami”, doprowadzając w tym celu rurami parę z pogłębiarki „Pias”! I to też korzyści przyniosła budowle, ile zaszczytów czasu!

Tu też muruje się systemem dwukowym, Murawie — sami młodzi chłopcy, nieledwie od wczoraj stojący na rusztowaniach, już dziś mają piękne osiągnięcia w murarce zespolowej. Pełnie, że gdyby nie „stare wygi” — majster ALEKSANDER KMERa i majster WOJCIECH ZEBRANOWICZ, nie byłoby to takie łatwe. Ci dając własnie szkołę, dyrygują, pokazują i mury rosną chłopcom pod rękami, jak na drzewach.

Kmera stoi właśnie na „winklu”...

„Dziś zaczęliśmy się robotą na nowej ścianie. Pomocnicy podciągają cegły i zaprawę. Kmera coś mruzie, wrzeszczy zaczyna pokazywać GUSTKOWI RAKOWI, że tak i tak trzeba...”

„Ja zaczęłam od winkla — mówi — a potem pociegnęmy dalej. Te ściany zaczniemy już trójkami...”

Dzięki KMERZE i ZEBRANOWICZOWI — RAK, KASZOWSKI, SAPAŁA, LASEK, którzy do niedawna niewiele mieli wspólnego z kielnią, dziś mogą się poszczycić miśmianem dobrych murarzy. Dzięki nim, możemy być pewni, pompoznia ruszy na czas — popłynie woda dla Kombnatu. (L)

Rokowania w sprawie rozejmu w Korei

PEKIN

Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja koreańska biorąca udział w rokowaniach w sprawie rozejmu w Korei ogłosiła następujący komunikat:

W dniu 12 czerwca odbyły się jednocześnie niejawnie posiedzenia dwóch grup oficerów sztabowych obu stron. Obie grupy oficerów sztabowych zbiorą się ponownie na posiedzenie niejawnie w dniu 13 czerwca o godz. 11 przed południem.

